Cena zł. 5

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

EXPRESS ILUSTROWANY

ROK IV. | ŁÓDŹ, PONIEDZIAŁEK 11 KWIETNIA 1949 ROKU. | Nr. 100 (1112)

Paniczny lęk na Wall-Street wywołuje słowo POKÓJ

Dlaczego Departament Stanu wypchnął za drzwi gości zza oceanu

Organ Związku Pisarzy Radzieckich „Literaturnaja Gazieta" zamieścił artykuł Siemionowa, poświęcony decyzji władz amerykańskich, które nakazały delegatom radzieckim na konferencję intelektualistów amerykańskich natychmiastowe opuszczenie Stanów Zjednoczonych po zakończeniu konferencji.

„Grubiaństwo ludzi, którzy starają się wypchnąć za drzwi gości przybyłych zza oceanu, a reprezentujących wielką kulturę wielkiego narodu — pisze autor — musi wywołać zdumienie całej opinii publicznej świata. Panowie Acheson i Clark oraz ich potężni mocodawcy zlękli się przedstawicieli kultury radzieckiej Fadiejewa, Szostakowicza i Gierasimowa, głoszących najprostszą i najczystszą prawdę, że ludzie pracy całego świata nie chcą wojny, że wojna jest potrzebna tylko imperialistom.

Rzecznicy Wall Street boją się tej prawdy i dlatego też czują strach przed ludźmi radzieckimi, którzy tę prawdę niosą. Ten strach reakcjonistów amerykańskich jest także strachem przed narodem USA. Lękają się oni tysięcy Amerykanów, którzy owacyjnie witali delegatów radzieckich. Lękają się oni ludu amerykańskiego, który nie chce wojować i chętnie łowi słowa o możliwości pokoju upragnionego przez wszystkie narody.

Postępowanie dzikusów amerykańskich nie może, rzecz oczywista, obrazić ludzi radzieckich. Cała ta sprawa napawa nas tylko otuchą i pewnością, albowiem wiemy, że nie bez powodu przelękli się tak śmiertelnie panowie ministrowie USA. Ten strach to wyraz ich niepewności wobec własnego narodu ,wobec prostych ludzi ich kraju.

Minister Acheson może wymachiwać notami dyplomatycznymi, minister Clark może stawać na palcach, by wszyscy widzieli, że trzyma pałkę gumową — nic to im nie pomoże. Intelektualiści radzieccy wysoko ponad ich głowami wyciągają ręce i ściskają mocno dłonie postępowych ludzi Stanów Zjednoczonych, którzy są dumą Ameryki w takim samym stopniu, jak najemnicy Wall Street są jej hańbą" — konkluduje Siemionow.

Chiny po stronie sił postępu

Deklaracja partii demokratycznych w sprawie paktu atlantyckiego

Jak podaje agencja Shinhua, demokratyczne partie chińskie ogłosiły oświadczenie w sprawie paktu północno-atlantyckiego. Stwierdzając, że pakt ten zagraża pokojowi i bezpieczeństwu, chińskie partie demokratyczne głoszą:

„W imieniu narodu chińskiego oświadczamy: jeśli imperialistyczny blok agresywny odważy się wywołać nową wojnę, zagrażającą narodom świata, zjednoczymy cały naród i zgodnie z nieśmiertelnymi wskazówkami Sun-Jat-Sena, ramię przy ramieniu z sojusznikiem Chin — Związkiem Radzieckim, oraz z siłami demokracji i pokoju całego świata, stoczymy zdecydowaną walkę z podżegaczami wojennymi, celem obalenia systemu imeprialistycznego, wyzwolenia całej ludzkości i ustalenia trwałego pokoju".

Oświadczenie podpisali: w imieniu Chińskiej Partii Komunistycznej — Mao-Tse-Tung, w imieniu Rewolucyjnego Komitetu Kuomintangowskiego Li-Tsi-Szen, w imieniu Demokratycznej Ligi Chin — Szen-Czung-Czou i Czang-Bo-Tsun.

Kim jest dla nas Juliusz Słowacki

Na uroczystości inauguracji Roku Słowackiego, z okazji 100 rocznicy śmierci poety, wygłosił przemówienie premier Józef Cyrankiewicz.

Przemówienie to podajemy poniżej w skrócie:

Wielkość naszych twórców polegała na tym, że umieli oni wśród walk, wahań i rozterek, przezwyciężać swoją teraźniejszość, obrośniętą złymi i dobrymi tradycjami, że umieli po dobre sięgać do skarbnicy przeszłości, że umieli przez siebie tworzonymi środkami artystycznymi — walczyć o przyszłość, wyrażać ją, przeczuwać ją, opiewać — jako przyszłość narodowych kultur rozwijających się z nieprzebranych pokładów ludowości.

Juliusz Słowacki i jego wielkość najsilniej może mówi o walce i o przezwyciężaniu.

Jakże genialnie blisko naszej epoce rozumiał istotę narastania rewolucji Słowacki.

Dzisiaj Polska Ludowa, sięgając do skarbnicy przeszłości naszej bogatej kultury narodowej, aby na niej oprzeć dalszy jej rozwój, ukazuje w pełni wielkość swoich narodowych twórców, takich, jak Słowacki.

Ileż z walki Słowackiego z wiążącym Polskę czerepem szlacheczczyzny, który stał się z czasem czerepem nowych klas wyzyskujących, ileż z walki Słowackiego z martwotą powierzchownej tradycji katolickiej, z postawą Watykanu wobec Polski, z brzemieniem tradycji szlacheczczyzny — rozbrzmiewa dziś nieprzemijającą aktualnością walki naszych czasów o realizację postępu społecznego, stwarza wielkość Słowackiego, jako poety naszych czasów, poety postępu.

Niech inaugurowany dziś „Rok Słowackiego" będzie w pełni wykorzystany, aby Słowacki stał się realnie poprzez upowszechnioną znajomość jego twórczości poetą narodu polskiego, przemawiającym do całego narodu, rozumianym przez cały naród.

B. więźniowie polityczni manifestują na rzecz pokoju

Pod hasłem „Byli więźniowie polityczni w walce o pokój" — odbył się w Warszawie wielki wiec, zorganizowany przez Polski Związek b. Więźniów Politycznych z okazji Tygodnia Międzynarodowej Solidarności b. Więźniów Politycznych. W wiecu wzięli udział przedstawiciele władz, oraz partii politycznych i organizacji społecznych.

Franco przyjął defiladę w asyście oficerów USA

Podając sprawozdanie z defilady wojskowej, urządzonej z okazji rocznicy dyktatury generała Franco, radio madryckie stwierdziło co następuje: „Dyktator przyjmował defiladę wojsk, otoczony korpusem dyplomatycznym, wśród którego najbardziej liczni byli oficerowie amerykańscy. Po raz pierwszy widziano w Hiszpanii oddziały spadochroniarzy i górskie, wyposażone w narty i białe kombinezony".

Wallace zapowiada wzmożoną walkę o pokój

Henry Wallace wystosował do prezydenta Trumana list, w którym zapowiada kontynuowanie przez amerykańską Partię Postępową walki o pokój, celem uratowania narodu przed katastrofą.

* * *

W Chicago odbył się wielki wiec w obronie pokoju z udziałem kilku tysięcy osób. Cztery puste krzesła na podium sali symbolizowały nieobecność gości zagranicznych, którzy na żądanie Departamentu Stanu musieli wyjechać z USA. W licznych przemówieniach wypowiedziano się przeciwko paktowi atlantyckiemu i potępiono akcję Departamentu Stanu, skierowaną przeciw niedawnemu nowojorskiemu kongresowi w obronie pokoju.

* * *

Jak podaje z Rio de Janeiro agencja Reutera policja brazylijska otworzyła ogień na studentów, którzy zebrali się, celem omówienia udziału w Kongresie Pokoju, organizowanym w Brazylii. Ministerstwo Oświaty wydało uprzednio zakaz zwołania tego wiecu.

Na skutek brutalnej akcji policji, kilku studentów zostało zabitych, zaś kilku odniosło rany.

Wielkie zainteresowanie budzą za granicą Targi Poznańskie

O wzrastającym zainteresowaniu Międzynarodowymi Targami Poznańskimi za granicą, świadczy wiadomość o przyjeździe do Poznania grupy kupców syryjskich z Damaszku i Bejrutu.

Na Targi przybędzie z Finlandii wycieczka 30 przedstawicieli życia gospodarczego i handlu.

Fińskie linie lotnicze „Aero" uruchamiają specjalny samolot, który wystartuje z Helsinek do Poznania 22 kwietnia br.

Pod znakiem walki o pokój obchodzą Węgry 100-ą rocznicę ogłoszenia swej niezawisłości

W dniu 14 kwietnia upływa 100 lat od chwili, kiedy na wniosek Ludwika Kossutha ogłoszono detronizację domu Habsburgów oraz niezawisłość Węgier. Rada Niepodległościowego Frontu Ludowego wydała odezwę, w której podkreśla, że z okazji tej rocznicy lud węgierski raz jeszcze zamanifestuje wolę pokoju oraz obrony, przy pomocy wszystkich środków, niezawisłości swego kraju.

14 kwietnia odbędą się wielkie uroczystości w Debreczynie z udziałem prezydenta republiki, członków rządu, przywódców frontu ludowego i partii politycznych, przedstawicieli kościołów, różnych organizacji i stowarzyszeń.

Otrzymamy mięso i rudy metali w ramach rozszerzonej umowy handlowej z Bułgarią

Przed kilku dniami polska delegacja handlowa podpisała w Sofii dokument, rozszerzający o 60 proc. dotychczasową wzajemną wymianę handlową, ustaloną umową z dnia 1 września 1947 roku między Polską i Bułgarią.

Umowa pierwotna przewidywała obroty towarowe po każdej stronie w wysokości 8 milionów dolarów.

Na podstawie tej umowy otrzymywaliśmy z Bułgarii tytoń, kożuchy, skóry surowe, klocce fornierowe, zioła lecznicze, winogrona i garbniki. Obecnie po zwiększeniu obrotów sprowadzać będziemy również mięso wołowe i wieprzowe, tłuszcze zwierzęce i roślinne oraz rudy metali.

W ramach rozszerzonej umowy, poza dotychczas wywożonymi od nas wyrobami przemysłu hutniczego i metalowego, maszynami, narzędziami, chemikaliami, szkłem, porcelaną i fajansem, których zbyt zostanie rozszerzony, rynek bułgarski otrzyma również wyroby elektrotechniczne, urządzenia kolejowe, i wyroby włókiennicze.

Wzrastający obrót towarowy między obu krajami, należącymi do Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej, oparty jest na zdrowych podstawach współpracy i zaufania, na zasadzie równych korzyści dla obu stron.

Zawarta umowa przyczyni się w dużym stopniu do uprzemysłowienia Bułgarii, natomiast przed naszym przemysłem otwiera nowe drogi wymiany handlowej, a jednocześnie wewnętrzny rynek polski wzbogaca w cenne surowce i artykuły spożywcze.

Szczególnie ważną jest dla nas pozycja dostaw rud metali. Dostawy rud bułgarskich pozwolą na zwiększenie produkcji hutnictwa metali nieżelaznych. Również import mięsa bułgarskiego stanowi pożądaną pozycję na naszym rynku wewnętrznym.

Polska i Rumunia zwiększają swe dotychczasowe obroty handlowe

Z Rumunii powróciła polska delegacja handlowa, która pod przewodnictwem wicedyrektora departamentu w Ministerstwie Handlu Zagranicznego inż. Michała Dichtera przeprowadziła rokowania w sprawie **rozszerzenia polsko-rumuńskiej wymiany handlowej,** przewidzianej w umowie na rok bieżący.

W wyniku pertraktacji ustalono **rozszerzenie obrotów handlowych o dalsze 30 proc. w stosunku do obowiązującej umowy.**

Polska dostarczy Rumunii dodatkowe ilości **koksu, wyrobów przemysłu hutniczego, metalowego, elektrotechnicznego, chemicznego i mineralnego,** w zamian za dostawę z Rumunii dodatkowych ilości **mięsa, tłuszczów, chemikalii i innych artykułów.**

Rokowania odbywały się w atmosferze serdecznej przyjaźni i życzliwości, w duchu poszanowania wzajemnych zobowiązań, wynikających z **konwencji o współpracy gospodarczej,** zawartej przez rządy obu zaprzyjaźnionych krajów

Plany inwestycyjne państwa na rok 1949

Mieszkania i szkoły

powstaną na terenie całego kraju. — Na budowę 52 tys. izb dla świata pracy rząd wyasygnował ponad 23 miliardy złotych

Tegoroczny plan inwestycyjny przewiduje na inwestycje w zakresie budownictwa globalną kwotę 63 miliardy zł (w r. 1948 — 49 miliardów) z czego ok. 53 mild. zł stanowią kredyty państwowe, zaś resztę inne fundusze. Sektor państwowy zainwestuje 63,4 proc. tej sumy, sektor samorządowy 25,3 proc. i sektor spółdzielczy 7,4 proc.

Największe kwoty w rb. preliminowano na budownictwo mieszkaniowe. **Wynoszą one ponad 23 mild. zł.** (w r. 1948 plan przewidywał 18 mild. zł).

Ponad 70 proc. budownictwa mieszkaniowego **przeznaczone jest dla pracowników, zatrudnionych w przemyśle.** M. in. dla przemysłu węglowego i hutniczego — 14 tys. izb, dla przemysłu metalowego 4 tys. izb.

Na terenie Łodzi, ZOR otrzymał z tych funduszów znaczne sumy i w tej chwili **rozpoczęły się już prace na terenie Starego Miasta,** w miejscu gdzie znajdowały się do niedawna ruiny zburzonego przez Niemców getta. W tym roku ZOR dołoży wszelkich starań, **aby oddać do użytku ludności miasta 1.500 izb mieszkalnych, których wybudowanie będzie kosztować około 650 milionów zł.**

Ogółem w bieżącym roku na terenie całego kraju **przewiduje się budowę gmachów o łącznej kubaturze 5.201.351 metrów sześć., to znaczy około 52 tysiące izb mieszkalnych.**

Charakterystyczną cechą budownictwa mieszkaniowego w rb. jest budowa nie pojedyńczych obiektów, **lecz całych zespołów osiedli.**

Podczas, gdy w r. ub. budownictwo osiedlowe stanowiło 27 proc. budownictwa mieszkaniowego, **w roku bieżącym osiągnie już 70 proc.**

Drugie z kolei miejsce zajmie **budownictwo socjalne, na które preliminowano ponad 15 mild. zł.**

Najważniejszą pozycję zajmie tu **budowa szkół (2 tys. obiektów nowych o kubaturze 1,4 mil. mtr. sześć, oraz remont 700 obiektów zniszczonych) oraz budowa szpitali.**

Ogółem przewiduje się w zakresie lecznictwa **budowę 280 obiektów** o łącznej kubaturze 682 tys. mtr. sześć. oraz **remont 90 budynków zniszczonych.**

Również i na tym odcinku na terenie Łodzi powstanie szereg nowych gmachów szkolnych, urządzonych według najnowszych wymogów techniki. Jeden z takich budynków zostanie wybudowany właśnie na terenie byłego getta.

W ten sposób ciasnota panująca w dotychczasowych pomieszczeniach szkolnych, gdzie niejednokrotnie mieszczą się dwa i trzy zakłady naukowe i młodzież przychodzi na lekcje „na zmianę" w rozmaitych porach dnia, **zostanie definitywnie rozwiązana i zlikwidowana.**

Na odcinku kultury i sztuki główny nacisk położono na dalsze **zabezpieczenie zabytków oraz budowę teatrów i świetlic.** Projektowane jest wzniesienie 3 nowych budynków teatralnych (**w tym jeden w Łodzi**), 4 zostaną odbudowane (również i tu Łódź otrzyma kredyty na odbudowę teatru „Scali"). Poza tym wybuduje się 74 świetlice i odbuduje się 68 świetlic.

Trzecie z kolei miejsce zajmie **budownictwo użyteczności publicznej** (9 mild. zł) jak: **budowa ulic, mostów, rozbudowa komunikacji miejskiej oraz wodociągów i kanalizacji.**

Na odbudowę wsi **przewiduje się kwotę 3.730 mil. zł.** W ramach tej sumy przeprowadzona ma być **budowa wsi spółdzielczych** oraz odbudowa zniszczonych gospodarstw.

Czas trwania tegorocznego sezonu budowlanego doprowadzony zostanie do 9 miesięcy.

„Będziemy bojownikami trwałego pokoju!"

Uchwały dziennikarzy łódzkich

w sprawach Kościoła, Kongresu Paryskiego i oszczędności

Wczoraj odbyło się doroczne walne zgromadzenie członków łódzkiego oddziału Zw. Zaw. Dziennikarzy R. P. Po referacie **red. Uzdańskiego, który mówił o sytuacji politycznej i zadaniach dziennikarzy,** wywiązała się ożywiona i stojąca na wysokim poziomie dyskusja, po czym przyjęto kilka rezolucji.

Zebrani dziennikarze z radością powitali oświadczenie Rządu w sprawie stosunku Państwa do Kościoła, które konkretyzuje jasno właściwą rolę Kościoła w Państwie. Uznając całkowitą niezależność Kościoła w sprawach religijnych, żąda ono od duchowieństwa lojalności w stosunku do Państwa Ludowego.

Dziennikarze powitali również z uznaniem inicjatywę Międzynarodowego Komitetu Łączności Intelektualistów, widząc w zapowiedzianym Światowym Kongresie Pokoju w Paryżu **potężną i skuteczną manifestację woli pokoju setek milionów pracujących i wszystkich ludzi dobrej woli całego świata.**

„Dając pełny wyraz swej całkowitej solidarności z niezłomną walką o trwały pokój, będziemy jako dziennikarze w swej codziennej pracy na każdym kroku bojownikami wielkiej sprawy trwałego pokoju i służyć jej będziemy wytrwale" — brzmi końcowy fragment uchwalonej rezolucji.

Trzecia rezolucja dotyczy stanowiska dziennikarzy wobec uchwał Krajowej Narady Oszczędnościowej. Stwierdzając, że uchwały te wskazują nowy, wspaniały kierunek w naszym marszu po drodze postępu i dobrobytu i przyspieszają budownictwo socjalizmu w Polsce, **dziennikarze oświadczają w swej rezolucji, że na swym odcinku pracy dołożą wszelkich starań i wysiłków, aby zrozumienie doniosłości apeli Krajowej Narady Oszczędnościowej przeniknęło jak najszerzej i zostało w pełni zrozumiane i wykonane przez cały naród.**

W dalszym ciągu zebrania wybrano nowy zarząd związku, który ukonstytuował się następująco: prezes — **red. Kroniewicz,** w. prez. red. red. — **Chmielewski i Rudnicki,** sekretarz — red. **Turkiewicz,** skarbnik — red. **Sawicki,** członkowie — red. red. — **Gumkowski, Kosicki, Lemiesz, Mirski, Rutkowska, Szumlewski, Sperber i Uzdański.**

Na zakończenie delegat Zarz. Głównego red. **Laskownicki** wyraził pełne uznanie dla ustępującego zarządu i życzył nowoobranemu zarządowi dalszej owocnej pracy.

Nasze listy

KAMINSKA LUCYNA: Niestety nie możemy interweniować w Pani sprawie, gdyż leży to wyłącznie w kompetencji Urzędu Zatrudnienia. Proszę nie mieć o to do nas żalu i napisać, jak ułożyły się Pan warunki.

* * *

REPATRIANT: Niestety, nie możemy Panu w tej sprawie udzielić konkretnej odpowiedzi. Może poinformuje się Pan na ten temat w Miejskim Urzędzie Repatriacyjnym, lub we właściwym Starostwie.

* * *

STAŁA CZYTELNICZKA: Sprawa biletów ulgowych do kina, którą Pani poruszyła, jest do pewnego stopnia słuszną, ale tylko do pewnego. Podczas bowiem, gdy z jednej strony krępuje ona i ogranicza rodzinę posiadacza legitymacji co do wykorzystywania kuponów, z drugiej zaś strony zapobiega wszelkiego rodzaju nadużyciom, jakie na pewno miałyby miejsce w wypadku zniesienia wspomnianego przez Panią ograniczenia. Nie jest jednak wykluczone, że władze Filmu Polskiego unormują sprawę w ten sposób, aby nie tylko mąż - właściciel legitymacji mógł korzystać z ulgowych biletów, ale również i jego najbliższa rodzina pozostająca na jego utrzymaniu.

* * *

ZDEZORIENTOWANA CZYTELNICZKA: Dzieci do lat 6-ciu nie obowiązuje opłata za przejazd tramwajem. Jeżeli więc zdarza się czasami, że któryś z konduktorów domaga się od Pani zapłaty, proszę zanotować sobie jego numer, a następnie przesłać wraz z uwagą do Dyrekcji Miejskich Zakładów Komunikacyjnych, ul. Tramwajowa 1.

Pomoc rybakom

podjęła młodzież szkolna

W związku z uchwałą Rządu o pomocy dla naszych rybaków, młodzież ziem nadbałtyckich pierwsza przystąpiła do czynu. Są to uczniowie Miejskiego Gimnazjum dla Dorosłych w Tczewie, którzy na odbytym zebraniu postanowili dobrowolnie złożyć na akcję pomocy po 5 złotych od każdego ucznia i wezwać do opodatkowania się taką sumą młodzież szkolną całej Polski.

Zebraną gotówkę należy przekazywać na konto „Pomoc rybakom" Nr 4265 w Banku Ludowym w Tczewie woj. gdańskie. Uzyskane w ten sposób fundusze przeznaczy się na zakup sprzętu rybackiego, który zostanie wręczony rybakom Wybrzeża w dniu Święta Morza.

(kb)

Nowe drogi

w województwie łódzkim

Wydział komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi wznowił roboty przy budowie dróg w województwie łódzkim. M. in. przystąpiono do budowy szos w powiecie koneckim, łęczyckim, łódzkim, opoczyńskim i rawsko-mazowieckim. Na cele te wyasygnowano ponad 52 miliony złotych.

52)

— Mam wrażenie — przerwał jej Gorwicz — że panna Krystyna nie ma odpowiedniego do swojego nowego stanowiska podróżnego neseserku, więc też, ażeby godnie reprezentowała naszą spółkę, pozwalam sobie w imieniu zjednoczonych firm „Grenowa i Gorwicz" ofiarować jej ten drobiazg! — wręczył jej z uśmiechem skórzane cacko.

— No, teraz rzeczywiście w tym swoim nowym jasno - szarym kostiumie i z tym ślicznym neseserkiem wyglądasz bardzo reprezentacyjnie! — przyznała Grenowa i zamieniła z Gorwiczem krótkie ukradkowe spojrzenie...

Potem spojrzała na zegarek i skonstatowała:

— Jest właśnie jedenasta. Do czwartej jeszcze daleko...

..O tej właśnie godzinie przed kamienicę, w której mieszkał Józef Tychwicz, zajechał elegancki Rolle Royce i wsiadła do niego pani Felicja Tychwiczowa.

Żona starego fabrykanta jest ubrana na biało, a w ręce trzyma rakietę, jedzie bowiem na kort zagrać z kimś bardzo miłym w tenisa.

Eleganckie auto Tychwiczowej przejeżdża obok rozgrzanych, podobnych teraz do czerwonych. diabelskich młynów, fabryk, w których dudnią głucho motory i wśród ciężkiego zapachu smarów uwijają się przy maszynach zmęczeni upałem, spracowani ludzie...

Ubrana w powiewny kostium piękna dama nawet nie spojrzy w tamtą stronę. Jedzie uśmiechnięta, a wiatr, wpadłszy przez otwarte okienko wozu, rozwiewa jej puszyste włosy.

W pewnej chwili auto jej mija inne: szare, szczelnie zamknięte. To przewożą Leszka Strzelmirskiego z więzienia na nowe śledztwo.

W gabinecie sędziego śledczego Olszyny czeka już na niego kapitan Toporski, oraz jakiś starszy, poważnie wyglądający mężczyzna.

Ten ostatni jest specem w dziedzinie daktyloskopii.

Kiedy tylko Strzelmirski zjawił się w pokoju, kazano mu położyć odciski palców na specjalnie przygotowanych kartonikach, po czym biegły, lekko kiwnąwszy głową, wychodzi.

A tymczasem wojskowy sędzia śledczy przerzuca bez pośpiechu paczkę fotografii, a Strzelmirski zdążył zauważyć, że są to jego stare afrykańskie zdjęcia.

— Czy pan sam robił te fotografie? — spytał go sędzia Olszyna.

— Tak jest.

— A jakim aparatem?

— Kodakiem!

— Zdjęcia są zrobione doskonale! Na tym na przykład, Hans von Ostenstrom wyszedł pierwszorzędnie — pochwalił go sędzia, a potem nagle zmienił ton i zapytał znienacka:

— A przy pomocy jakiego aparatu sfotografował pan plany inżyniera Marczyka?

— Jakie plany? — zdziwienie odbiło się na ciemnej twarzy Strzelmirskiego.

— Powiedziałem wyraźnie: plany inżyniera Marczyka! Te, które znajdowały się w biurku Czesława Storskiego, a które pan sfotografował onegdaj!

— Czy były to plany z dziedziny dozbrojenia? — zapytał szybko Strzelmirski.

Olszyna uśmiechnął się trochę triumfalnie.

— Pytanie pańskie świadczy o tym, że wie pan dobrze, o co chodzi! Skąd przyszła panu do głowy myśl, że plany te związane są z przemysłem zbrojeniowym?

— Ponieważ — odparł hardo Strzelmirski — gdyby to był na przykład sekret fabrykowania wody kolońskiej, z całą pewnością nie byłbym teraz przesłuchiwany przez władze wojskowe!

— Zechce pan zmienić ton swoich zeznań. Tu chodzi o poważną sprawę.

— Proszę mi więc powiedzieć jasno, o co chodzi.

— A zatem streszczam mój zarzut w jednym zdaniu. Podejrzany jest pan o to, że stojąc w porozumieniu z wywiadem niemieckim w podstępny sposób wszedł pan onegdaj do mieszkania Storskiego i sfotografował znajdujący się w jego biurku szkic modelu przeciw czołgowego moździerzyka inżyniera Marczyka.

Były oficer Legii Cudzoziemskiej spoważniał nagle. Sądził, że chodzi o zupełnie inną sprawę, tę o której wiedział tylko von Ostenstrom. Był pewien, że o to też będzie pytany, a tymczasem znalazł się w tej chwili pod brzemieniem oskarżenia tak potwornego, że przez moment milczał zaskoczony, a potem zaczął gorączkowo.

— Panowie, tu zaszła fatalna pomyłka! Jestem człowiekiem honoru i nigdy bym nie popełnił takiej podłości, jak zdrada ojczyzny! Nie, nie jestem szpiegiem!

— A pańskie kontakty z von Ostenstromem? — wtrącił się kapitan Toporski.

— Nie przeczę, że on i ja jesteśmy związani pewną tajemnicą, jednakże sprawa łącząca nas nie ma nic wspólnego ze szpiegostwem, na co daję najuczciwsze słowo oficerskie.

— Przypuśćmy, że tak jest istotnie — zgodził się Toporski, — ale w takim razie niech pan wytłumaczy, co skłoniło pana, ażeby przedwczoraj (choć tak bardzo śpieszył się pan do Warszawy), wpaść do mieszkania państwa Storskich, a ustaliliśmy przecież, że przebywał pan tam prawie półtorej godziny.

Leszek zawahał się i dopiero po dobrej chwili rzekł z pewnym ociąganiem się.

— Bardzo niechętnie będę mówił o tym, albowiem dżentelmen nie miesza do podobnych spraw kobietę. Lecz skoro chodzi tu o mój honor i o rzecz aż tak ważną, będę mówił prawdę.

(D.c.n.)

PRZYGODY WICKA I WACKA

WICEK: — No Waciu! Pożyczyłem na dzisiaj odkurzacz!
WACEK: — A to znów po co?
WICEK: — Po to, żebyś mieszkanie solidnie posprzątał!

WACEK: — Ten Wicek też ma pomysły! Odkurzaczem sprzątać! Może jeszcze ściany malować, co? Ale calutką robotę zawsze zwala na mnie — a sam nic!

WICEK: — Co się dzieje w tym domu? Zginął zegarek, budzik, łyżka, spodek i forsa!
WACEK: — Możeś gdzie wsadził...
WICEK: — Właśnie poszukam!

WICEK: — Patrz, patrz niezdaro, coś narobił! Niedługo całe mieszkanie ściągnąłbyś do rury!
WACEK: — Czasem się zdarza....
WICEK: — Ale tylko łamadze!

Na dworcach
również będzie czysto

Ministerstwo Komunikacji postanowiło przeprowadzić szeroko zakrojoną akcję czystości na PKP.

Władze kolejowe przestrzegać będą przepisów w sprawie zachowania porządku i czystości na terenach kolejowych, zwłaszcza w poczekalniach, bufetach, peronach dworcowych i wagonach.

Akcja porządkowa, prowadzona przez czynniki administracyjne nie da jednak właściwych rezultatów, jeśli nie przy czyni się do tego sama publiczność.

Megafony dworcowe i odpowiednie napisy będą przypominały o przestrzeganiu czystości. Wobec osób, wykazujących złą wolę, władze kolejowe zastosują sankcje karne.

Pokaz modeli
wykonanych z lnu

W lokalu Wzorcowni Dziewiarskiej CZPWł. przy ul. Piotrkowskiej 220 odbył się wczoraj pokaz modeli pierwszej produkcji tej pożytecznej placówki.

Pokaz został otwarty przez dyrektora nacz. Biura Wzorów i Mody CZPWł. inż. Kączkowskiego w obecności sekretarza MK PZPR ob. Żebrowskiego, gen. dyr. CZPWł. ob. Wendego, oraz zaproszonych gości.

67 wzorów konfekcyjnych zademonstro wano na modelach, 130 wzorów i modeli wyłożono na stół. Rewelacją pokazu było zastosowanie po raz pierwszy w naszej produkcji dzianej lnu jako surowca nie tylko dorównującego zagranicznej bawełnie ale pod wieloma względami znacznie ją przewyższającego.

Wyprodukowana przez Wzorcownię Dziewiarską kolekcja przedstawiona zostanie Centrali Tekstylnej i Dyrekcji Przemysłu Dziewiarskiego, celem wybra nia artykułów, które mają być wprowadzone do produkcji seryjnej. (w)

Z notatnika reportera

W mieszkaniu przy ul. Zaporowej 5 (Nowe Złotno) odbywała się libacja, w czasie której trzy osoby wypiły ponad 4 litry wódki. Skutkiem tego uległa zatruciu alkoholem 50-letnia Czesława Celner. Przybyły lekarz stwierdził zgon.

To ci dopiero!...

Pan Bąbelek wybrał się ze swoją znajomą na wieś. Wstąpili do jakiegoś wiejskiego lokalu, by pokrzepić się czymkolwiek. Gdy zasiedli przy stoliku, do pokoju wleciała jakaś kura głośno gdacząc.

Zdenerwowało to pana Bąbelka, który zwraca się groźnie do kury:

— Uspokój się natychmiast, w przeciwnym razie zamówię cię zaraz na obiad!

* * *

Pani profesorowa zwraca się do swego małżonka:

— Drogi Teosiu, mój stary parasol już jest w takim stanie, że nie mogę z nim wyjść na ulicę.

— To noś go w domu! — odpowiada roztargniony mąż.

* * *

Gość zamówił w restauracji zrazy w sosie. Po chwili wzywa właściciela restauracji i zwraca się doń:

— Czy mógłby mi pan dać łaskawie przepis tego sosu?...

— Czy bardzo panu smakował?...

— Nie, tylko znalazłem w nim cztery muchy, więc sądzę, że to musi być doskonały środek przeciw muchom!

Przedświąteczna niedziela

Od sklepu do sklepu

wędrowali łodzianie po sprawunki wielkanocne. — Materiały, obuwie i zastawy stołowe cieszyły się największym powodzeniem

Wspaniała pogoda i zbliżające się święta sprawiły, że na ulicach Łodzi oraz w sklepach panował wczoraj olbrzymi ruch. Mogliśmy zauważyć obładowanych, jak juczne wielbłądy mężczyzn, kobiety, a nawet dzieci, które ściągnięto do pomocy.

Jednakże wczorajsza klientela bardzo różniła się od tej, która „normalnie" odwiedza sklepy. Nie widzieliśmy „starych znajomych", którzy wykupują wszelkie towary, by je potem po paskarskich cenach sprzedać na ręczniaku.

Wczorajsza publiczność — to w lwiej części świat pracy — urzędnicy i robotnicy — którzy wykorzystali wolny dzień na poczynienie świątecznych zakupów. Aby zaś zorientować się, jakie asortymenty towarów cieszyły się wczoraj największym powodzeniem, odwiedziliśmy trzy najpoważniejsze w naszym mieście placówki handlowe, gdzie uzyskaliśmy następujące informacje:

JAK BYŁO W DOMU WŁÓKIENNICZYM C. T.?

Dyrektora Woźniaka zastajemy za kontuarem, pomagającego przy sprzedaży wełen.

— Nie pamiętam takiego ruchu w naszej placówce. Pomimo, że sklep został wspaniale zaopatrzony, co pewien czas musieliśmy sięgać do żelaznych zapasów w magazynie, by dostarczyć materiałów na półki. Już po godzinie zauważyliśmy tak kolosalne zainteresowanie wełną wszelkiego gatunku, że zmuszeni byliśmy zaprowadzić specjalny dział wełny stuprocentowej. Personel pościągał z wszystkich zakamarków zbyteczne biurka i stoły, by w ten sposób urządzić prowizoryczny kontuar. Przewinęło się koło niego tysiące ludzi. Przychodziły nawet całe rodziny, by wybrać dla głowy domu jakiś „twarzowy" materiał na świąteczne ubranie.

JAK W PDT?

— PDT stoi dzisiaj pod znakiem porcelany, kryształów, szkła i artykułów gospodarstwa domowego — stwierdził dyr. Polek. — Wiadomo, nie można zaprosić gości na święta, gdy brak zastawy stołowej, która prawdopodobnie na skutek różnych nieporozumień rodzinno-towarzyskich poważnie stopniała. Widać to po naszych obrotach. O ile bowiem w ciągu tygodnia sprzedajemy około 12 kompletów kawowych, to dzisiaj przez trzy godziny sprzedaliśmy ich aż dziesięć!

Również obuwie „idzie" jak nigdy, tak że zmuszeni byliśmy otworzyć nowe stoisko w PDT przy ul. Piotrkowskiej 98. Szalony ruch panuje także w dziale spożywczym, gdzie sprzedajemy olbrzymie ilości cukierków i słodyczy.

A JAK W DOMU TOWAROWYM PSS?

— Widać, że święta za pasem, — mówi kierownik sklepu — gdyż ludzie pośpiesznie przygotowują się do „dyngusu". Zakupiono masę różnych wód i tzw. śmigusówek. Ponadto notujemy szaloną frekwencję w dziale obuwia, którego obrót przekroczył dzisiaj pół miliona złotych. Nie mogliśmy również nadążyć ze sprzedażą wełen, galanterii i win.

* * *

Pomimo, że we wszystkich państwowych placówkach handlowych panuje szalony ruch, każdy będzie mógł kupić to co mu jest potrzebne. Kto tego nie zrobił wczoraj, będzie miał jeszcze czas przez cały tydzień przedświąteczny, bo jak wiadomo, sklepy będą otwarte o 2 godziny dłużej. Magazyny są pełne i towaru nie zabraknie dla nikogo! (kł)

Bezpłatne i ulgowe obiady
dla najbiedniejszych studentów łódzkich

Na dworcu Łódź-Fabryczna zlikwidowano ostatnio stołówkę, prowadzoną przez PCK, w której dożywiano najuboższych studentów uczelni łódzkich. Przez dłuższy czas wydawała ona 250 obiadów dziennie, na które pobierano z funduszów Pomocy Zimowej pół miliona złotych miesięcznie.

Zlikwidowanie tej stołówki nie oznacza bynajmniej zaniechania akcji dożywiania najbiedniejszych akademików. **Wręcz przeciwnie — zamiast dawnych 500 tysięcy złotych przekazuje się do dyspozycji komitetu środowiskowego Federacji Polskich Organizacji Studenckich miesięcznie 1 milion złotych, którą to sumę FPOS rozdziela między stołówki poszczególnych wyższych uczelni.** Stołówki natomiast za uzyskane pieniądze ustanawiają pewne ilości całkowicie bezpłatnych lub też ulgowych obiadów dla studentów.

Przy rozdziale tej kwoty FPOS nie brała jednakże pod uwagę ilości słuchaczy na poszczególnych uczeniach, **lecz ustaliła przypadające im sumy proporcjonalnie do potrzeb młodzieży.**

Tak np. dla najbiedniejszych studentów UŁ przekazuje się miesięcznie 450 tysięcy złotych, Politechniki — 150 tysięcy, WSGW — 160 tysięcy itd.

Dzięki sumie 1 miliona złotych będzie można wydawać w stołówkach wszystkich wyższych uczelni łódzkich łącznie ponad 500 bezpłatnych, lub ponad 1.000 ulgowych obiadów.

Matka wykradała swe dziecko!
Sama zdecydowała się oddać córeczkę, lecz nie mogła przeboleć rozłąki

Niezwykłą sprawę rozpatrywał wczoraj Sąd Starościński w Łodzi. Na pozór wyglądało to na codzienną kłótnię sąsiedzką. Antonina Dziechcianek, zam. przy ul. Armii Czerwonej 49 obwiniona była o to, że dnia 4 marca rb. wszczęła kłótnię ze swą sąsiadką Heleną Fronczyk, wywołując awanturę i zbiegowisko.

Tło tej sprawy jest bardzo głębokie, **sięga bowiem uczuć matczynych.** Dziechcianek za zgodą Fronczykowej **adoptowała jej córeczkę, do której zapałała wielką miłością. Postanowienie o adoptacji wydał** Sąd Grodzki dnia 13 października 1948 roku.

Gdy dziewczynka znalazła się w domu Antoniny Dziechcianek, Fronczykowa nie mogła przeboleć tej rozłąki, na którą się sama zdecydowała. Korzystając z każdej nadarzającej się okazji poczęła wykradać swoje własne dziecko, zabierając je do siebie. Na tym tle dochodziło między nią a przybraną matką do częstych kłótni, z których ostatnia znalazła swój epilog w sądzie.

Po rozpatrzeniu sprawy sędzia wydał wyrok uniewinniający Antoninę Dziechcianek. **Mimo to matka jest nadal niepocieszona. Tęskni bardzo do swej córeczki...** (k)

Obiecywał ożenek
nie dotrzymał słowa i jeszcze zwolnił z pracy

Gdy „wspólnota małżeńska" nie doszła do skutku, Helena Zadworska wystąpiła do Sądu Pracy ze skargą, że Kazimierz Laske (ul. Wici 77), u którego pracowała w charakterze pomocnicy domowej, nie zapłacił należnych jej pieniędzy za pracę, a ponadto złośliwie uchyla się od wydania świadectwa pracy.

— Uwierzyłam jego zapewnieniom, że się ze mną ożeni — skarży się Zadworska — przy czym zużył wszystkie moje zapasy, w myśl wspólnoty małżeńskiej. Pod koniec lutego 1948 r. wyrzucił mnie, nie zapłacił i powiedział, że ani myśli się żenić...

Sąd po rozpatrzeniu sprawy ustalił wartość sporu na 6.000 złotych, a ponadto nakazał Lasce wydać zawiedzionej pomocnicy domowej świadectwo pracy.

Letnią odzież
otrzymają konduktorzy tramwajowi

Praca konduktorów czy motorowych w przepełnionych tramwajach łódzkich nie jest lekka. Szczególnie uciążliwa jest ona w okresie upałów.

Chcąc ułatwić służbie ruchu pełnienie swych obowiązków, dyrekcja MZK postanowiła wyposażyć załogę tramwajów w letnią odzież. W związku z tym ogłoszony został przetarg na wykonanie z powierzonego materiału 300 kurtek sukiennych konduktorskich, 1.400 kurtek letnich, 1.000 par spodni i 1.400 czapek letnich.

Azja budzi się!...

Błyskawicznym ruchem Krzycki wyszarpnął z pochwy rewolwer, po czym, nie celując prawie, posłał w kierunku głowy centkowanego potwora jeden strzał. Chybił. Nacisnął dalej na spust, ale nie miał już kul w magazynku.

Dzika bestia podrażniona hukiem wystrzału sprężyła się w sobie i bijąc zaciekle ogonem po udach, z rykiem mrożącym krew w żyłach skoczyła na człowieka...

Porucznik widział „przygotowania" zwierzęcia i w chwili, gdy tygrys był w locie, gwałtownym ruchem Krzycki uskoczył w bok. Potężne cielsko otarło się o jego nogę, a szczęki potwora klapnęły z głuchym łoskotem. Tym razem udało się — pomyślał nasz bohater...

Wisła z Cracovią
na czele tabeli ligowej

W tabeli ligowej mamy po wczorajszych wynikach dość poważne zmiany do zanotowania. Na czele utrzymuje się nadal niepokonana dotychczas Wisła, lecz na drugie miejsce wydźwignęła się Cracovia. A więc znów krakowskie drużyny przodują innym.

Szombierki zapłaciły za porażkę utratą drugiej lokaty i spadkiem na 6-te miejsce. Polonia warszawska, ZZK i Warta wyprzedziły w tabelce ŁKS Włókniarz. Jedyna utracona w Chorzowie bramka sprawiła, że łodzianie znaleźli się na 7 lokacie. Kosztem Lechii awansowały Legia i AKS, który zdobył na drużynie łódzkiej pierwsze swe punkty.

1.	Wisła	4	8	15:3
2.	Cracovia	4	6	10:7
3.	Polonia W.	4	5	5:2
4.	Warta	4	5	7:3
5.	ZZK	4	5	13:9
6.	Szombierki	4	4	8:7
7.	ŁKS Włókniarz	4	4	10:10
8.	Ruch	4	3	8:12
9.	Polonia B.	4	2	7:9
10.	Legia	4	2	6:12
11.	AKS	4	2	6:13
12.	Lechia	4	2	6:14

W rozgrywkach ligowych nastąpi przerwa do dnia 24 kwietnia. Terminy świąt Wielkanocnych drużyny ligowe wykorzystają na zawody towarzyskie, w większości wypadków z zespołami zagranicznymi.

Wyniki łódzkiej kl. A

W mistrzostwach piłkarskich okręgu łódzkiego kl. A uzyskano we wczorajszych zawodach następujące wyniki:

ZZK (Łódź) — ZZK (Koluszki) 3:0 Spójnia — Boruta 1:0 (0:0). Zwycięską bramkę zdobył Kraszewski. Włókniarz (Zgierz) — ŁKS Włókniarz B I 3:1 (2:0) i Concordia — Związkowiec (Tomaszów) 3:2. W meczu towarzyskim Arco pokonało Łodziankę 4:3(1:3).

* * *

W Tomaszowie odbyły się zawody pięściarskie, w których Lechia w spotkaniu ze Zrywem II (Łódź) uzyskała wynik nierozstrzygnięty 8:8.

Trzy porażki drużyn łódzkich

ŁKS Włókniarz dostarczył AKS-owi pierwszych punktów. — Wisła, Cracovia, Polonia W., Warta i ZZK nie zawiodły

We wczorajszych meczach ligowych padły następujące wyniki:

AKS pokonał w Chorzowie ŁKS. Włókniarz w stosunku 1:0 (1:0). Gra była równorzędna a jedyną bramkę zdobył AKS w pierwszej połowie zawodów ze strzału prawoskrzydłowego Cholewy. Sędziował Długosz. Widzów 5 tys.

W Gdańsku Lechia przegrała z warszawską Polonią w stosunku 0:3 do pauzy 0:2. Bramki dla drużyny stołecznej uzyskali Gierwatowski — 2 i Ochmański — 1. Mecz ten zgromadził około 13 tys. widzów.

W Krakowie Wisła pokonała zdecydowanie drużynę Szombierek 4:1 (2:1). Bramki dla zwycięskiej Wisły padły ze strzałów Mamonia — 2, Gracza i Kohuta po jednej. Jedyną bramkę dla drużyny górników zdobył Krasówka.

W Bytomiu odbył się mecz pomiędzy zespołami tamtejszej Polonii i Cracovii. Mistrz ligi odniósł szczęśliwe zwycięstwo 2:1. Jedna bramka padła z samobójczego strzału, a druga z rzutu karnego, egzekutorem którego był Gędłek. Jedyną bramkę dla drużyny Polonii uzyskał Nawloch.

W Poznaniu odbyły się zawody Warta — Ruch. Mecz ten zakończył się zwycięstwem piłkarzy poznańskich w stosunku 3:0 (0:0). Warta zagrała skuteczniej w drugiej połowie zawodów, w której też padły wszystkie bramki. Zdobyli je: Smólski, Cybiński i Gendera.

W Warszawie mecz ZZK — Legia zakończył się porażką drużyny wojskowej. Do pauzy wynik był zerowy i dopiero po przerwie ZZK zdobył trzy bramki dzięki Bednarkowi (2) i Aniole (1), tracąc jedną. Honorowy punkt dla Legii zdobył Wilczyński. Widzów 8 tys.

W rozgrywkach piłkarskich o mistrzostwo II ligi padły następujące wyniki:

W grupie południowej: Tarnovia pokonała Baildon 2:1, Chełmek uzyskał wynik remisowy z Polonią (Przemyśl) 1:1, Polonia (Świdnica) zremisowała z Naprzodem (Lipiny) 0:0, Gwardia (Kielce) pokonała Górnik (Rymer) 1:0 i Skra (Częstochowa) wygrała z Pafawagiem 2:1.

W grupie północnej. Radomiak wygrał z PTC 4:0 (1:0). Początkowo nie zanosiło się na tak wysoką porażkę drużyny pabianickiej, po przerwie jednak, gdy wskutek nieporozumienia Milera z bramkarzem padła druga bramka, drużyna PTC załamała się i ostatecznie przegrała 4:0.

Pomorzanin — Ognisko 4:0, Garbarnia — Bzura 3:0.

Niezaradny atak Widzewa
Ostrovia odniosła szczęśliwe zwycięstwo 3:0

Na wczorajszym meczu o mistrzostwo II ligi między łódzkim Widzewem i Ostrovią zebrało się tylko ok. 2000 widzów. Ci, którzy nie byli na meczu, nie mają czego żałować, gdyż patrzeć na sromotną porażkę swoich nie jest przyjemnie. Poza tym gra nie stała na wysokim poziomie. Od drużyny łódzkiej spodziewaliśmy się czegoś więcej, a tymczasem nawet Cichocki, który już wystąpił wczoraj, nic nie mógł zdziałać, tak słabo grali partnerzy jego w ataku. Był on jeszcze najproduktywniejszym z napastników, lecz dwa razy trafił w słupek i to broniło bramkarza gości przed kapitulacją. W linii ataku dobrze grał Fornalczyk, jednak nie wykorzystał 2-ch pewnych sytuacji podbramkowych w ostatnich minutach spotkania. Obaj skrzydłowi wypadli słabo, ale najsłabszym w drużynie łódzkiej był bramkarz Musiał. Gracza tego widzieliśmy w dużo lepszej formie, szczególnie na meczu z Ruchem, kiedy to bronił doskonale. Wczoraj natomiast wpuścił trzy piłki, z których dwie wpadły z jego wyłącznej winy (pierwsza i trzecia). Pomoc zagrała na poziomie, z obrońców lepszy Kopaniewski.

Ostrovia nie była drużyna lepszą, lecz zwycięstwo swe zawdzięcza lepiej usposobionym strzałowo napastnikom. Goście strzelali z każdej pozycji, łodzianie usiłowali natomiast wjechać z piłką do bramki (Fornalczyk, Pawlikowski w II-ej połowie meczu).

Najlepszego napastnika posiadała Ostrovia w osobie Grzebiatowskiego, strzelca dwóch bramek.

Dobrze wypadli w linii ataku Baura i Sikora. Pomoc na poziomie, chociaż Wilgosz trzymał się za bardzo tyłów. Bramkarz gości, Grzeda, miał wiele szczęścia, lecz bronił niezdecydowanie, stwarzając przez to niekorzystne sytuacje podbramkowe.

Grę rozpoczęli goście. Widzew miał stronę z wiatrem. Początkowe ataki Ostrovii nie wskazywały na to, aby wywiozła z Łodzi 2 punkty. Lepsi byli łodzianie. Dopiero w 27 minucie Grzebiatowski strzelił w zamieszaniu podbramkowym po uprzednim wypuszczeniu piłki przez Musiała. W 31 minucie Sikora strzela mocno i piłka odbija się od słupka. Dzięki Grzebiatowskiemu piłka po raz drugi ugrzęzła w siatce Musiała. Widzew tymczasem strzela kilkakrotnie lecz trafia w słupek, lub w przeciwnika.

Po przerwie, gdy Widzew przebywał pod bramką przeciwnika i przygniatał, w 35 minucie Baura (Ostrovia) z przeboju zdobył trzecią bramkę. Tutaj Musiał zawiódł fatalnie po raz wtóry. Mimo wysiłków napastników Widzewa wynik pozostał bez zmiany bo Fornalczyk i Pawlikowski spudłowali z najbliższej odległości. Mecz sędziował Przybysz (Pom.). (Bt.)

Dwudniowa bątalia juniorów
wyłoniła nowych mistrzów pływackich Polski

W sobotę i niedzielę trwały na basenie polskiej YMCA w Łodzi mistrzostwa pływackie juniorów. Zawody powyższe zaszczycił swą obecnością prezes PZPł. płk. Gruda z Warszawy. Uczestnicy mistrzostw podzieleni byli na dwie kategorie do lat 14-tu chłopcy i dziewczęta, zaś od lat 14 — 18 juniorki i juniorzy.

W mistrzostwach wzięło udział 11 zespołów, a to: YMCA (W-wa), Gwardia (Krotoszyn), Polonia (Bytom), Związkowiec-Zryw, Odra (Szczecin), YMCA (Łódź), Górnik (Zabrze), Gwardia - Wisła (Kraków), Spójnia (Poznań), AZS (W-wa).

Z 11-tu startujących zespołów pierwsze miejsce w konkurencji dziewcząt i chłopców w ogólnej punktacji zdobył Górnik (Zabrze) 43 punkty, przed Spójnią (Poznań) 21 pkt., i YMCA (Łódź) 19 pkt.

W konkurencji juniorek i juniorów pierwsze miejsce w ogólnej punktacji zdobyła Spójnia (Poznań) 29 punktów, przed YMCA (W-wa) 25 punktów i Związkowcem - Zrywem (Łódź) 22 punkty. Startowało 28 zawodników i 16 zawodniczek.

Wyniki spotkań finałowych były następujące:

Konkurencje dziewcząt. 400 m. st. dow. 1) Salniczak (Górnik) 8:21.4.

100 m. st. grzb. 1) Szkudlarek (Polonia Bytom) 1:43,8, 2) Laskowska (Odra Szczecin) 1:47.4.

100 m. st. klas. 1) Jaworek (Górnik) 1:44. 2) Malinowska (YMCA Łódź) 1:44.8.

W sztafecie 3 razy 50 m. styl. zmiennym dziewcząt zwycięstwo odniosła Spójnia (Poznań) w czasie 2:32.3. druga była sztafeta YMCA Łódź z czasem 2:38,1.

W konkurencjach juniorek uzyskano następujące wyniki:

100 m. st. dow. 1) Sobczak (YMCA Łódź) 1:24.3. 2) Przyborowicz (Spójnia Poznań) — 1:33.7.

200 m. st. klas. 1) Przybyła (Górnik) 3:38.7, 2) Świacha (Odra - Szczecin) 3:49.8.

400 m. st. dow. Sobczak uzyskała bez konkurencji czas 7:22.

100 m. st. klas. 1) Przybyła (Górnik - Zabrze) 1:39. 2) Nowicka (Spójnia) 1:48,3.

100 m. st. grzb. 1) Przyborowicz (Spójnia Pozn.) 1:41,8. 2) Tyrała (Górnik) 1:48,5.

W sztafecie 4 razy 100 m. st. dow. pierwsze miejsce uzyskała Spójnia (Poznań) z czasem 4,42,8.

Konkurencje chłopców:

100 m. st. dow. 1) Skiba (Górnik) 1:21,5. 2) Szperling (YMCA Łódź) 1,24.

100 m. st. klas. 1) Salwiczak (Górnik) 1:31,1 2) Michalski (Spójnia) 1:33,1.

400 m. st. dow. 1) Świerczek (Górnik) 6:15,3 2) Szperling (YMCA Ł.) 6:20,2.

100 m. st. grzebiet. 1) Wojciechowski (Spójnia) 1:29.5. 2) Świerczek (Górnik) 1:33,8.

W sztafecie 5 razy 50 m. styl. dow. zwycięstwo odniosła Spójnia (Poznań) w czasie 3:09.9.

W sztafecie zaś 3 razy 100 m. st. zmiennym zwyciężyła sztafeta Górnika w czasie 4:30.3. przed Spójnią 4:33.4.

Konkurencje juniorów: 400 m. st. dow. 1) Boniecki (Związkowiec Zryw) 5:26.2. 2) Ciężki (Wisła Gwardia Kr.) 5:43.8.

100 m. st. klas. 1) Urbański (AZS) 1:25. 2) Szymański (YMCA W-wa) 1:26.4.

100 m. st. grzbiet 1) Kokus (Wisła Gwardia) 1:21,2. 2) Kolorkiewicz (YMCA W-wa) 1:23.

200 m. st. klas. 1) Szymanowski (YMCA) 3:10.2. 2) Urbański (AZS W-wa) 3:15.4.

100 m. st. dow. 1) Boniecki (Związkowiec - Zryw) 1:06,7. 2) Ciężki (Wisła Gwardia Kr.) 1:07.1.

W sztafecie 4 razy 200 m. st. dow. zwyciężył Związkowiec - Zryw (Łódź) w czasie 11:19.8. przed YMCA (W-wa) 11:40.3.

W półfinałach niespodzianka
Mistrzostwa szkół średnich toczą się dalej

Wczoraj na sali Polskiej YMCA rozgrywały się dalsze spotkania w piłce siatkowej i koszykowej o mistrzostwo łódzkich szkół średnich. Nie obyło się przy tym bez sensacji.

W koszykówce męskiej znana z dobrej gry drużyna XXI Gimn. i Lic. im. T. Kościuszki doznała nieoczekiwanej porażki od rewelacyjnej drużyny Gimn. X. Uczniowie tej uczelni wygrali w stosunku 30:23 (10:12). W pierwszej połowie zawodów nie zanosiło się wcale na porażkę „kościuszkowców", dopiero w drugiej części zawodów uczniowie Gim. X przycisnęli i wygrali spotkanie.

Wczoraj przed południem uzyskano następujące wyniki:

Siatkówka żeńska: Gimn. V — Gimn. III (b) 2:0 w. o., XIV Gimn. — Gimn. VII 2:0 (15:12, 17:15), oraz Gimn. XVI — Gimn. VI 2:0 (15:5, 15:7).

Siatkówka męska. PSTP — Gimn. VI 2:0 (15:3, 15:2).

W koszykówce męskiej uzyskano następujące wyniki: XXI Gimn. — Gimn. VI 42:9 (21:3). Gimn. I Kopernika wygrało z Gimn. XI (b) 79:29 (28:16).

W zawodach popołudniowych padły następujące wyniki: siatkówka żeńska: Gimn. IV — XIV 2:0 (15:1, 15:2) oraz Gimn. XVI — Gimn. V 0:2 (14:16, 14:16), był to początek spotkań półfinałowych. W siatkówce męskiej Gimn. XXI pokonało Księży Młyn 2:0 (15:12, 15:11). Wreszcie w koszykówce zanotowano wyniki: Gimn. III—Gimn. PSTP 36:18 (6:11).

ČSR-Węgry 5:2

W Pradze odbyły się międzypaństwowe zawody piłkarskie pomiędzy reprezentacjami Czechosłowacji i Węgier. Drużyna Czechosłowacji po szeregu zeszłorocznych niepowodzeniach i słabym starcie tegorocznym odniosła piękne, tym nie mniej nieoczekiwane zwycięstwo w stosunku 5:2 (1:0).

Jako przedmecz rozegrano spotkanie drużyn juniorów. Również i w tym meczu zwyciężyła Czechosłowacja 3:1.

Cenne zwycięstwo
w ping-pongu nad Cracovią

W sali YMCA odbyły się drużynowe zawody tenisa stołowego między mistrzem Polski CRACOVIĄ, a mistrzem Łodzi ŁKS WŁÓKNIARZEM. Łodzianie, którzy tak pechowo odpadli w drużynowych mistrzostwach Polski, postanowili wypróbować swe siły właśnie w spotkaniu z mistrzowskim zespołem i, mimo, że Cracovia wystąpiła w najsilniejszym składzie, wygrali w stosunku 6:3. Poziom zawodów był wysoki i licznie zgromadzona publiczność z zaciekawieniem śledziła ich przebieg.

W drużynie łódzkiej najlepiej wypadł bezkonkurencyjny KRZYSIK, który wygrał wszystkie swe spotkania oraz GRZELCZYK. W Cracovii najlepiej i najskuteczniej grał DOBOSZ, który wygrał z PLACKIEM i GRZELCZYKIEM. Trzeci punkt dla gości uzyskał ZIEMBA, wygrywając z GUZIKIEM.

Cieszy nas, że ŁKS Włókniarz odniósł tak cenne zwycięstwo i życzymy mu żeby w następnych mistrzostwach Polski mógł je powtórzyć. Gdyby łodzianie zechcieli częściej organizować podobnie ciekawe imprezy, na pewno zyskaliby publiczność.

Słaby boks
Nowych mistrzów ma stolica

W Warszawie zakończyły się indywidualne mistrzostwa pięściarskie. Po trzydniowych walkach tytuły mistrzów okręgu warszawskiego zdobyli: w muszej — PATORA, w koguciej — TYCZYŃSKI, w piórkowej — SIERADZAN, w lekkiej — CZORTEK, w półśredniej — KWAŚNIEWSKI, w średniej — WILCZEK, w półciężkiej — WOŹNIAK i w ciężkiej — SZYMURA.

Poziom na ogół słaby. Najlepsze wyszkolenie techniczne wykazał CZORTEK. W wadze średniej WILCZEK pokonał w III starciu ZAGÓRSKIEGO przez techn. k. o. ZAGÓRSKI był trzy razy na deskach. SZYMURA po słabej walce pokonał w finale STECA.

Redaktor Naczelny: E. KRONIEWICZ, tel. 112-60. — Adres Redakcji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a, tel. 137-47. — Dział Miejski tel. 129-13. — Sportowy tel. 109-62. — Ogłoszeń Piotrkowska 55, tel. 111-50. — Wydawca: „EXPRESS ILUSTR." — Prenum. mies. zł. 135. — Zamawiać i wpłacać: Kolportaż, Łódź, Piotrkowska 70. PKO Nr VII-1331. D-032557